

# SOSO, Wizzy

SO SO SOSO

Płacę im cash only  
kopie jak Kid...  
Kiedyś jak bezdomni  
Teraz mów ze sowim homie  
Soso nowe loty  
Tracki spadają jak bomby  
Krażą nowe ploty  
Bo zazdrozczą takiej formy

Dzisiaj ledwo biegam, Wizzy  
Nie mam ani chwili  
Ubiorę to w słowa jak założę se Louis V  
One wkurwiają jak Diddy  
Bardzo tępe pipi  
Non stop po wygraną  
Oni kurwa nie wierzyli  
Dzisiaj ledwo biegam, Wizzy  
Nie mam ani chwili  
Ubiorę to w słowa jak założę se Louis V  
One wkurwiają jak Diddy  
Bardzo tępe pipi  
Non stop po wygraną  
Oni kurwa nie wierzyli

Suki mogą brać jejo  
Jak rano pieją  
Ona pyta co mój brat przejął  
Nie wiem dlaczego  
Nie mam ufności do szmat  
Nie raczej mity, a fakt  
Też tak chce by stał  
Nie łatwo przyznać ci fakt  
Elo  
Jak wjeżdżamy na bank  
Va banque gry na Va banque  
Spytaj koleżankę czy przypadkiem tu nie stała  
Jak wjeżdżamy na bank  
Va banque gry na Va banque  
Spytaj koleżankę czy przypadkiem tu nie stała

Coś nas łączy jak bluetooth  
Styl wypierd\* z butów  
Wokół ludzie jak zombie  
A za nami góra trupów  
Mi wiercą dziurę w brzuchu  
Jakbym robił seppuku  
Nie podchodź do nas mała, no bo zrobisz sobie kuku

Jestem nieobliczalny  
Ale chcesz, to podaj sumy  
Nie pachnę Paco Raban  
Bo tu wszędzie jebie skunem  
A jak z tobą nie gadam, nie znaczy że nie rozumiem  
2.0 to wizja, Soso to nowy gatunek

Dzisiaj ledwo biegam, Wizzy  
Nie mam ani chwili  
Ubiorę to w słowa jak założę se Louis V  
One wkurwiają jak Diddy  
Bardzo tępe pipi  
Non stop po wygraną  
Oni kurwa nie wierzyli

Kiedyś niewidzialni  
Dziś nie do przegapienia  
Niezmiennie rosnę w siłę  
Tak że aż wszystko się zmienia  
Nie proście mnie o rady  
Nie będę waszym shifu  
My rozpierd\*  
A wam ciągle trzeba szlifu

Czasem chodzę wizy  
Żeby zapisać w sobie mrok  
Choć od tego pala mi się styki  
Mówię że to błąd  
Rzadko działamy na przekór sobie  
Wiec za krokiem krok  
Polecimy z trapez po Europie  
Skacze cały blok

Siko wjeżdża nowe wizy  
Już nie zdejmiesz to co z wizji  
Jak to słyszysz jesteś dizzy  
Nie dzwoń do m nie, jestem buisy  
Z bratem kruszę cannabis  
W oparach tych opalam styl  
... bad bitch  
Jestem fantasick  
You're my money elastic

Tak patrzysz na nas  
Kumaj, siano lepiej daj  
Przynoszę nową wiarę  
Kiedyś tylko zwykłej matce

Dzisiaj ledwo biegam, Wizy  
Nie mam ani chwili  
Ubiorę to w słowa jak założę se Louis V  
One wkurwiają jak Diddy  
Bardzo tępe pipi  
Non stop po wygraną  
Oni kurwa nie wierzyli